

# GLÓŚ WĄBRZEŃSKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc marzec w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — ceny abonamentu. —  
— Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204 252

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. 7-lin. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11 — Telef. 80

Nr. 35

Wąbrzeźno, sobota 21 marca 1925.

Rok V.

## O obronę granic zachodnich Polski.

### Protest stolicy.

Na wezwanie Rady Miejskiej miasta stołecznego Warszawy w niedzielę o godz. 12 w pol. stawili się na plac Teatralny wszystkie polskie organizacje społeczne i stowarzyszenia oraz nieprzeliczone rzesze mieszkańców stolicy celem zamianowania jednolitego i niezłomnego stanowiska ludności Warszawy w sprawie zakusów niemieckich na całość granic Rzeczypospolitej. Organizacje ze sztandarami ustawiły się przed gmachem ratusza, resztę zaś placu Teatralnego wraz z przyległymi ulicami szczerze wypełniły tłumy manifestantów.

Delegaci i przedstawiciele stowarzyszeń w liczbie paruset udali się do sali Rady Miejskiej, gdzie prezes jej, sen. Baliński w krótkich słowach określił cel i charakter wystąpienia stolicy, zaznaczając, że cały kraj przylacza się jednomyślnie do jej stanowiska. Kończąc swe przemówienie, wezwał obecnych do uroczystego ślubowania w imieniu zgromadzonych tysięcy obywateli, że nie cofną się przed poniesieniem największych ofiar z krwi i mienia w obronie zagrożonej, chociażby jednej piędzi ziemi Rzeczypospolitej Polskiej.

Po odśpiewaniu Roty delegaci powrócili do zgromadzonych na placu, którzy wysłuchawszy

krótkiego przemówienia sen. Balińskiego z balkon, również zakończyli odśpiewaniem Roty, poczem manifestanci uformowali imponujący pochód.

Pochód udał się ulicami, Senatorską, Miodową i Krakowskim Przedmieściem w stronę gmachu Prezydium Rady Ministrów.

### W Prezydium Rady Ministrów.

Do pałacu Prez. Rady Ministrów udała się delegacja, złożona z prezesa i członków Rady Miejskiej, przedstawiciele naczelnego Komitetu Akademickiego i innych organizacji.

Prezes Rady Ministrów przyjął delegację. Na przemówienie sen. Balińskiego prezes Rady Ministrów odpowiedział co następuje;

Stwierdzić mogę, że za utrzymaniem nienaruszalności traktatów stoi nie tylko nasza własna wola i siła, ale również wola i siła wielu innych narodów, a przede wszystkim stoi za nami prawo i dobra wiara, oraz ogólnoeuropejska racja stanu rozumiejąca, że nie można Europy cofnąć znowu o 10-lecie i wystawiać ludzkości na nowe, jeszcze groźniejsze przesilenia.

Silni poczuciem tego, że bronimy dobrej sprawy zarówno naszej jak i całej ludzkości — pragniemy w spokoju i pewności jutra dokonać rozpoczętego dzieła twórczej odbudowy

gospodarczego stanu naszego kraju, a przez to i odbudowy zniszczonego wojną świata. Rząd pilnie stać będzie na straży, by nas od tej naszej pracy nie odrywano męczeniem naszego spokoju i zaufania w dobre nasze prawo do bytu, przez nas samych nabyte i uświęcone podpisami największych potęg świata.

Po opuszczeniu pałacu senator Baliński powtórzył zebrany słowa prezesa Rady Ministrów. Następnie pochód skierował się ulicą Ossolińskich pod pomnik Poniatowskiego, gdzie jeszcze raz przemówił senator Baliński, poczem w największym porządku pochód rozwiązał się.

Niezależnie od wielkiej manifestacji na placu Teatralnym przed świątyniami stolicy po sumie odbyły się tłumne wiece protestacyjne, na których przemawiali posłowie.

### Na G. Śląsku.

W niedzielę odbyły się w Katowicach, Rybniku i Tarnowskich Górach olbrzymie manifestacje przeciw niemieckim próbom zmiany polskich granic zachodnich.

Wobec wzmoczonego ruchu osobowego między ośrodkami przemysłowymi, śląska dyrekcja kolejowa była zmuszona wysłać cały szereg pociągów pozaplanowych.

Uchwalono szereg rezolucyj, wzywających rząd, by w razie potrzeby nie cofnął się przed wydaleniem Niemców z Polski.

Dr. TADEUSZ ZŁOTNICKI — GOLUB.

## Choroby zaraźliwe i walka z niemi.

(W zdrowem ciele zdrowa dusza.)

Jednym z najpoważniejszych zadań społeczeństwa polskiego jest między innymi podniesienie jego zdrowotności.

Wszeczeńwiatowa wojna, która nam Polakom, bodaj czy nie najbogatszy plon dała, bo naszą wolność i zjednoczoną znów w jednolitą całość Polskę, co nakłada na nas obowiązek święty, wolać tę umocnić i budować nowe życie na mocnych podstawach pod każdym względem. Ażeby powyższe osiągnąć trzeba mieć społeczeństwo zdrowe silne i kulturalne.

Niestety zdrowotność polskiego społeczeństwa pozostawia dużo do życzenia, jedną z najpoważniejszych bolączek naszych są choroby zakaźne, zwłaszcza gruźlica, która i przed wojną dawała nam się we znaki, wojna zaś pogłębiła pochód niszczycielski tej strasznej choroby zwłaszcza wśród młodszego pokolenia, tych naszych dzieci, których zadaniem będzie dalsza twórcza praca nad budową silnej Polski i dlatego całe społeczeństwo powinno wypowiedzieć wojnę — suchotom i innym chorobom zaraźliwym.

Badania naukowe ostatnich czasów udowodniły, że nie tylko możemy zapobiegać suchotom, ale i w wielu wypadkach możemy je uleczać. Gruźlica — wróg silny, lecz mniej straszny jeśli się się do niego umiejętnie wzięć. Aczkolwiek naukowo suchoty jako choroba zaraźliwa jest obszernie wyświetlona i jak mówiono wyżej możliwa do zapobiegania i uleczenia, tem nie mniej pomoc społeczeństwa, t. j. samych zainteresowanych da właściwe i pożądane skutki.

Gruźlica (suchoty) jest chorobą zaraźliwą i społeczną. Tysiące lat choroba ta uważana była za najstraszniejszą i najbardziej rozpowszechnioną. Najznakomitszy lekarz Hipokrates (460-377 lat przed N. Chr.) ojciec nauki o chorobach już nowe czasy uważał, że suchoty pochłaniają najliczniejsze ofiary w społeczeństwie i są najtrudniejsze do leczenia.

Suchoty są chorobą swojską (krajową) rozpowszechnioną w większej lub mniejszej mierze w krajach cywilizowanych. Narody dzikie

mniej odporne od narodów cywilizowanych często całe wymierały od tej choroby.

Jeszcze w XIX stuleciu w niektórych miastach Francji i Włoch palono meble odzież i pościel po zmarłych suchotnikach.

W Neapolu w dn. 20 listopada 1782 roku wyszło rozporządzenie królewskie, na zasadzie którego nakazane było odosobnienie suchotników i dezynfektowanie mieszkań odzieży, sprzętów i t. p. za pomocą octu, wódki, kwasu cytrynowego lub okadzania. Lekarze powinni byli donosić władzom o każdym chorym na suchoty.

W Hiszpanji i Portugalji jak pisze Portal (1732 1832) rodzice i krewni obowiązani byli donosić władzom o znajdujących się u nich chorych.

W roku 1865 francuski lekarz Vilmin pierwszy stanowczo dowiódł zaraźliwości gruźlicy. Lekarzowi temu udało się przeszczepić gruźlicę u zwierząt domowych, nie tylko w płucach ale i w innych częściach ciała. Gdy odkrycie to potwierdzili i inni liczni badacze, pomiędzy którymi szczególnie odznaczył się lekarz L. Conheim, gruźlica uznana została jako choroba zaraźliwa.

**Zarazek gruźlicy:** Lasecznik gruźlicy jest bardzo małym grzybkim, mającym kształt paleczki, należy do grupy bakterij (zarazków) jest lekko zagięty ma 1 — 1 i pół mikromilimetra.

Laseczniki przenikając do płuc wywołują suchoty płuc, lasecznik gruźlicy małeńki golem okiem niewidzialny żyjący organizm, który rozplądnia się w zajętych płucach niszczy powoli tkankę płuca, wywołując wrzody i ropnie, nadto wytwarza jeszcze pewne trucizny, (toksyny) które są przyczyną różnych objawów chorobowych.

**Objawy suchot.** Istotnymi objawami suchot są: kaszel, plwocina gruźlicza, gorączka (podwyższona ciepłota ciała zwłaszcza wieczorem) duszność, ból w piersiach, poty, brak apetytu, krwioplucie i wychudnięcie.

### Jak lasecznik przenika do ciała.

Lasecznik gruźlicy może przenikać do ciała przez wdychanie, przyjmowanie gruźliczych

substancji w pokarmach przez zaszczepianie się pod skórę (inoculatio.)

**W jaki sposób laseczniki dostają się do organizmu?** Chory na suchoty wypłwca codziennie wielką ilość plwocin zawierających laseczniki gruźlicze. Gdy plwocina lekko, myślnie wypływana na ziemię, wysycha, rozpyla się, łączy z kłębami kurzu, a my ten kurz wraz z zarazkami wchłaniemy w swój organizm i narażamy się na niebezpieczeństwo dostania gruźlicy. Również można się zarazić za pomocą pocałunku, wdychania kropel wilgotnych śliny suchotnika podczas kaszlu i jego potu. Najbardziej podatnym gruntem dla zarażenia, są organizmy: **z odziedziczoną skłonnością, organizmy podkopane pijaństwem, rozpustą, niechlujnym życiem i wycieńczeniem z powodu innych chorób.**

Laseczniki gruźlicy mogą się osiedlać we wszystkich organach ustroju ludzkiego i wywołać w nich schorzenia gruźlicze. Najczęściej jednak bywają w płucach. U dzieci często notowano wypadki gruźlicy opon mózgowych. Choroba ta prawie zawsze kończy się śmiercią.

**W jaki sposób zarażają się suchotami zwierzęta.** Suchotnicy lekkomyślnie pluając na podłogę w mieszkaniu, tem bardziej wypływają plwociną na ziemię, w polu oborach, zwierzęta domowe szukając pożywienia zwykle obwąchują i często zlizują zaschłe plwociny, zwłaszcza kiedy takowe łączą się z resztkami porzuconego jada, kości i t. p. w taki sposób otrzymujemy chore ptactwo domowe, krowy, świnię, psy i t. d. Dziecko i osoby dorosłe otrzymując mleko nie przegotowane od krowy gruźliczej zarażają się suchotami, tak samo otrzymując mięso z bitego chorego ptactwa, wieprzy i t. d.

**Rytualne obrzezanie.** Obrzezanie dzieci żydowskich zwłaszcza w małych miasteczkach skutecznie przez profanów, upoważnionych przez kahały lub rabinów, którzy przeważnie wysysają krew własnymi wargami, osobnicy ci częstokroć suchotnicy w ten sposób zarażają obrzezane dzieci. D. C. N.

Po przyjęciu rezolucyj zebrane tłumy odśpiewały pieśń „Nie damy ziemi, skąd nasz ród.“  
W olbrzymiej manifestacji wzięło udział według zgodnych obliczeń przeszło 60 000 ludzi.

### Herriot o Polsce i o „pakcie“ Co mówi „Times“

Londyn. Z okazji przybycia Chamberlaina, dzienniki podają szczegóły o rozmowach paryskich. Według „Timesa“ Herriot oświadczył wobec Chamberlaina, iż nie jest nieprzychylny paktowi gwarancyjnemu z Niemcami, lecz Polska nie może być wystawiona na nacisk ze strony Niemiec. Dlatego Niemcy muszą zmienić stosownie formę swych propozycji odnośnie do granic w Europie wschodniej.

### Anglia spełni swój obowiązek wobec Polski i Czech.

Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Paryża: Odnośnie do Polski i Czechosłowacji wyraził się Chamberlain w sposób następujący: Nie mamy zamiaru pozostawić w naszym losowi granic Polski i Czechosłowacji. Podpisaliśmy pakt Ligi narodów i spełnimy obowiązek wynikający z tego paktu wobec Polski i Czechosłowacji. W jaki sposób praktycznie dojdziemy do rezultatu, — tego jeszcze nie wiemy.

### Tokio w morzu ognia

Splonęło 3000 domów 20.000 ludzi bez dachu.

Londyn. W północnej dzielnicy Tokio szerzył się straszliwy pożar. Dotychczas splonęło przeszło 1.000 domów. Pożar rozszerza się w dalszym ciągu, potęgowany przez silny wiatr. Wojńska burza domy w celu zatrzymania ognia na pewnej linii. Tysiące mieszkańców chronią się z uratowanym dobytkiem do innych dzielnic miasta. Akcję ratunkową utrudnia brak wody, której zapasy wyczerpano w czasie kilkotygodniowej suszy.

Londyn. Dzięki nadludzkim wysiłkom wojska pożar ugaszono. — Splonęło przeszło 3.000 domów, 20 tysięcy ludzi pozbawionych dachu.

### „Stany Zjednoczone Europy“

Na razie... „wschodnie“ i „zachodnie.“

Paryż. Kola polityczne komentują plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, omawiany na konferencji między Herriotem, a Beneszem. Miałyby powstać wskutek szeregu przymierzy dwie grupy: wschodnia i zachodnia, do której weszłyby także Niemcy. Pomysł ten wygląda na zamaskowanie „paktu bezpieczeństwa“ między Anglią, Francją, Belgją, a Niemcami z wykluczeniem gwarancji dla granic w Europie wschodniej. Granice te miałyby być „zagwarantowane“ przez owe „Stany wschodnie“, do których należałaby Mała Ententa, Polska, oraz Austria. Z forsowania tego planu wynika, że pomysł paktu z Niemcami, pomijającego granice w Europie wschodniej, nabrał ciała, a dla uspokojenia „wschodu Europy“ ma służyć owa osobna „grupa gwarancyjna.“

### Kowno „reprezentuje“

Nie szczeni kosztów.

Ryga. „Przegl. Wiecz.“ — Z Kowna donoszą, że ministerjum spraw zagranicznych postanowiło przedstawicielstwo litewskie w Paryżu podnieść do godności poselstwa. Odpowiednie kredyty są przewidziane w budżecie.

### Jak nie Pomorze, to kolonje

Kupić nie kupić... — Stresemann będzie próbował.

Paryż. Według wiadomości „Petit Parisien“, Stresemann chce rozwinąć etapami następujący plan:

Będzie on się starał osiągnąć „pakt bezpieczeństwa“ dla Zachodu Europy z żądaniem jednoczesnym zmian granic polsko-niemieckiej. Gdyby plan ten się nie udał, Niemcy ofiarują pakt bezpieczeństwa na wschodzie i zachodzie (?) w zamian za połączenie Austrii i Niemiec. Gdyby jednak i to się nie powiodło, wtedy Niemcy w zamian za zagwarantowanie granic jednych i drugich żądają zwrotu Rzeszy niemieckich kolonij.

## Ploteczki wabrzeskie.

List Kołowrota.

Szanowna Redakcjo!

Dziwię się, że Redakcja, mimo ustnie danego mi przyrzeczenia niedrukowania, dalej „Gawędy Mateusza“ drukuje, a moje ulubione „Ploteczki“ na bok odstawia, mimo trudów i zachodzeń, by jedna nowość nad drugą górowała. Jeśli Redakcja sądzi, że nie umiem, czy nie zdołam zebrać tyle wiadomości, iloma ów zaokularzony Mateusz się szeczy, to się grubo myli. Ja jako agent, doradca pokatny, adwokat ludowy, handlowiec, konsultant winkelarny fachu piekarskie-

go, przysły radny i wszechwiedny dyplomata miej — i zamiejscowy, mógłbym chyba wcześniej i częściej informować za — i miejscową publicę o codziennych ku — i zakulisowych zdarzeniach, niż jakiś tam Mateusz z łapa, która nie dla pióra, a dla łapy stworzona została.

Notuję fakt, oparty na paragrafie wszelkich zasad kulturalnych, że Mateusz w ostatniej jego gawędzie nazwał mnie Kołowrotem, bez użycia przydomka „pan“, a na tem miejscu czynię zarzut Redakcji, która dopuszcza, by sary Mateusz spuszczał się na gazetę taką, jak „Głos“, która to gazeta stać chce tam gdzie stoi.

Szanowna Redakcjo, niepomna naszych umów ustnych, widocznie nie chce korzystać z mej współpracy redaktorskiej, o pojęciach górnych (nie z ulicy Podgórznej) i nie chce czytać manuskryptów natknięciem technieniem zbliżającej się wiosny, nowych wyborów, miauczeniem kotów marcowych, stakających psów ulicznych i rozumów wybuchających. Redakcja zajęta miejscową polityką umiejscowienia tej polityki, zapomniała, że pierwszy marzec minął i jak się z wiarogodnego źródła dowiedziałem, że ten marzec przywiódł jej jakieś parę set nowych abonentów, co stanowi, że moje dotychczasowe kołowrotowanie tak zakol wrosło ludziom głowy, że poszli na pocztę, by zanieść nowy abonament miesięczny.

W tem to moja właśnie zasługa i proszę niech pan Redaktor Mateuszowi nie nie płaci, bo przez cały miesiąc nie nie pisał, a ja w tym czasie zato dużo myśleć musiałem. Proszę mi przysłać pieniądze od nowych abonentów pod wskazanym adresem, bo gdy nie, to udam się do Urzędu Mieszkaniowego ze skargą na Redakcję, że nie mam mieszkania honorowego redakcyjno-prasowego z trzema oknami frontu z widokiem na pustą fabrykę maszyn, albo, gdy mimo powyższej groźby pieniędzy nie dostane, udam się jako bezrobotny i zatrudniony będę przy przelewaniu wody z jeziora frydeckiego w jezioro zamkowe.

A czy Redakcja myśli, że czytelnicy „Głosu“ nie ujmą się za mną i nie wskażą mi tyle mieszków pustych, z zawieszonymi na oknach firankami, bym tam mógł otworzyć własną redakcję areszt mieszkań oddał polskim wiarusom-optimom, powracającym z niemieckiego kraju ludożereckiego? Wystarczy mi tylko gwizdnąć, a w mgotaniu oka złośli się tylu prawdziwych obywatelskich właścicieli, że stawia mi naraz co najmniej 100 mieszkań do dyspozycji. Pewnie kto nie uwierzy? Fiu, fiu, — proszę patrzeć, ilu się zgłosi, gdy się dowiedza, że chcą wysoko poza taryfą płacić. Ale proszę przysłać mi wpróżd pieniądze.

Czy Redakcja widziała maski na ostatnim balu maskowym? — nie? to szkoda i tę szkodę może powetować, jeśli mnie także zaprosi na swoje przyszłe imieniny, kiedy już będę radnym, albo niech Redakcja mnie zaprosi na uroczystość poświęcenia powiększonego załadu drukarskiego. Lecz proszę przyspieszyć te uroczystości, bo mi się jakoś chce, a co do tem tego, to zadowolę się kilkoma dwupiętrowymi zakrapianymi, a jeśli Redakcji taska, może być i więcej.

Kołowrot.

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 20 marca 1925 r.

Kalendarzyk piątek 20 marca Eufemji mp.  
sobota 21 marca Benedykta op.  
niedziela 22 marca Katarzyny szw. p. Bazylego  
poniedziałek 23 marca Feliksa m. Marka i Tym. Zbist.

— Na pierwszą wystawę prac uczniowskich w Wąbrzeźnie zebrano na imieninach N. N. 50.00 zł. Pieniądze wręczyliśmy skarbnikowi p. naczelnikowi sądu Radłowskiemu. O dalsze datki na ten cel prosi Komitet.

— Wieczornicy urzęda w niedzielę, dnia 22 marca bm. męska drużyna harcerska w Wąbrzeźnie w sali gimnastycznej gimnazjum wraz z przedstawieniem amatorskiem pt. „Noe św. Jura“. Próba generalna odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7 wieczorem. Ponieważ dochód z wieczornicy przeznaczony jest na potrzeby drużyny mamy nadzieję, że Szan. Publiczność wypełni salę po brzegi. (Szczegóły w afiszach.)

— Pałac Świł. Obrazów (właśc. Jan Kaczyński.) W sobotę 21 i niedzielę 22 bm. wyświetlany będzie wspaniały dramat sensacyjny w 6 aktach pt. CORKA MILJARDERA.

Krótkie streszczenie: Stan finansów królestwa Rugarji był rozpaczliwy. W skarbcu pustki, a racja stanu nie pozwalała nakładać nowych podatków, bo i tak obawiano się rewolucji. Jedynym ratunkiem było bogate małżeństwo księcia Borysa następcy tronu, który udał się w celach matrymonialnych udał się do krainy dolarów.

Wybór jego padł na Irenę Ranway, córkę króla nafty, która zakochana w Andrzeju Denz studentie uniwersytetu w Kolumbji kupiła sobie z operetkowego władcy. Wówczas rodzice chcąc ją oślnić przepychem dworskim wywieźli do Rugarji, uwiadomiony Andrzej także się udaje za nią.

Banda anarchistów strzela do króla i księża Borys oskarża Andrzeja o zamach i zostaje skazany na rozstrzelanie, gdy w tem zostaje wezwany do króla, gdzie dowiaduje się dziwnych rzeczy. Gdy miał cztery lata porwano go i wywieziono do Ameryki, aby go potem obwołać przywódcą ruchu rewolucyjnego. Wreszcie do wiaduje się, że jest synem króla rugarckiego, a po śniereci tegoż zostaje obwołany królem.

Lecz Andrzej rzeka się tronu, — a Irenka zostaje małżonką pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Rugarckiej

— Czaple. (Nocna kradzież.) W naszej gminie w poniedziałek, 16 bm. w nocy około godziny 1 i pół przyjechała jednokonna podwóda złodziejska i stanęła na szosie na przeciw domu sołtysa Fc. Szwieca.

Sołtys posiadał kultywator pochodzący z kradzieży zabrany Zygmuntem Karksiemu w Czaplach, przez Policję Państwową w Płużnicy, który oddano sołtysowi do przechowania.

Szajka złodziejska składała się z trzech drabów i w tym celu przybyła, by kultywator sołtysowi wykraść.

Nie namyślając się długo, zbliżyli się na podwórze, by zdobyć porwać, lecz niestety psy okrutnie hałasły, tak, że na ich szczekanie zbudzony sołtys, zerwał się natychmiast z łózka, po czym pobiegł na szosę do stojącej podwozy, gdzie spostrzegł skradziony kultywator. Jedną część kultywatora była już na wozie, a resztę nie zdążyli włożyć, bo jak spostrzegł biegnącego sołtysa, uszli od wozu na 20 kroków i chcąc go odstraszyć, poczęli z rewolweru strzelać, sołtysa strach ogarnął wielki, bo był bez broni w ręku.

Do pomocy przybiegli 17-letni chłopiec sołtysa, nie zważając na strzały.

Pomimo strzałów złodziejom kultywator odebrano — na tabliczce był napis Dąbrowski, Wielkądza.

Kultywator wciągnięto na podwórze, a złodzieje czempredzej pojechali w kierunku Płużnicy, gdzie potem skierowali ku Wielkądzu.

Nie bawiąc długo poszedł sołtys na posterunek Policji Państwowej w Płużnicy ogłosić, przytem będąc pewny, że złodziei się złapie, bo był ślad na śniegu dobrze widoczny.

Policja Państwowa zaraz stanęła w pogotowiu i udano się za złodziejami w pogoń, za śladem, który do samego Dąbrowskiego zaprowadził. W mieszkaniu spostrzeżono świątko. Policja wkroczyła odrazu do mieszkania, gdzie natopkano trzech złodziei siedzących za stołem przy wódce, a mianowicie:

- 1) Zygmunta Karksi z Czapel.
- 2) Franciszek Dąbrowski z Wielkądza.
- 3) Krawiec Cegielski z Król. Nowejwsi.

zostali zaraz aresztowani i zaprowadzeni na posterunek Policji w Płużnicy do protokołu.

Sprawę oddano do Sądu Powiatowego w Wąbrzeźnie.

— Toruń. (Cztery szkiełka za 400 zł.) Pe-wien sekretarz pomorskiej policji okręgowej u-dał się w celach służbowych do Warszawy. Przy-lączyło się tam do niego kilku osobników, któ-rzy biorąc go zapewne za bogatego cudzoziem-cza, ofiarowali mu złoto, brylanty, a nawet ksią-żęcą koronę jednego z Romanowych. Sekretarz nie namyślając się długo, kupił 4 duże „brylan-ty“, ale niebawem przekonał się, że zamiast bry-lantów kupił 4 piękne szkiełka, za które zapła-cił 400 złotych.

— Chełmża. (Kara za obrazę burmistrza.) Sąd pokoju rozpatrywał w ubiegłym tygodniu sprawę p. Anteniego Szymańskiego, radnego miejskiego, oskarżonego o obrazę burmistrza p. Kurzętkowskiego, której dopuścił się podczas po-siedzenia Rady miejskiej. Sąd skazał go na trzy tygodnie więzienia i publikację wyroku.

— Chojnice. (Katowana przez ojczyma.) Przytrzymano w tych dniach niejaka P., po-chodzącą z Kartuz, która uciekła z domu, po-nieważ nie mogła wytrzymać okrutnego kato-wania przez jej ojczyma. Ojciec rzekomo katuje w nielitościwy sposób żonę i dzieci. Uciekini-erka miała w drodze jeszcze drugie nieszczęście, bo skradziono jej całą gotówkę, składającą się z kilku złotych tak, że stoi bez wszelkich środków utrzymania.

— Chojnice. Przed Izba karną tutejszego Sądu Okręgowego stawał w tych dniach niejaki Stanisław Krajewski z Tucholi, oskarżony o sfał-szowanie dokumentu prywatnego. Dopisał on na pokwitowaniu firmy Rolnik w Tucholi, stwier-dzającym odbiór jednego centnara żyta, do cy-fry 1 cyfrę 8 i zażądał w kasie Rolnika za-platy za 18 centnarów żyta. Sprawa jednak wyszła na jaw i oparla się o Sąd, który po-prze-prowadzonej rozprawie uznał oskarżonego win-nym i zasądził go na 2 miesiące więzienia i po-niesienie kosztów postępowania. Oskarżonemu wliczono areszt śledczy. — Niechaj powyższy wy-padek służy ku przestrodze.

— Czernsk. Przy uprawianiu przemysłni-cтва zaskoczyła śmierć śp. Babińskiego z wy-budowania Czernska. Wracając wraz z innymi przemysłnikami papierosów z Gdańska, przyspie-szył za Czarnowodą kroku tak, iż towarzysze jego ledwie za nim podążyć mogli. W lesie pod Hutą Starogardzką padł naraz martwy na zie-mię, widocznie rażony paraliżem serca. Zwłoki jego przywieziono do Czernska, gdzie w tych dniach zostaną pochowane. B. liczył dopiero 43 lat i pozostawił wdowę z kilkorgiem dzieci.

— Żarnowiec. (Bluzniercza zuchwałość świę-tokradey.) Złodziej świętokradey, Bernard Je-dnachowski i jego dwaj synowie, nim zostali wykryci, aby odsunąć od siebie podejrzenia, po zauważeniu kradzieży perel w skarbcu, złożyli do rąk tamtejszego ks. wikarego 3 zł. z prośbą o odprawienie mszy św. w tej intencji, by zło-dziej został schwytyany. I rzeczywiście zaraz wydało się. Jednachowski z synami został aresztowany. Był on jako kościelnym w służbie przy tutejszym kościele lat 30.

Wartość każdej perły skradzionej przedsta-wia się około 60 złotych. Około 100 perel zostało skradzionych tak, że ogółem szkody wy-rządzono na 60.000 złotych.

— Mosina. (Skazanie świętokradey.) Za okradzenie kościoła w Mosinie skazał sąd okrę-gowy 24-letniego Józefa Niedrika na 2 i pół-ro-ku więzienia.

— Poznań. (Amory 74-letniej wdowy z 25-letnim młodzianem.) W Mosinie mieszka 74-letnia wdowa po lekarzu, do której można za-stosować stare przysłowie „w starym piecu, djab-eł pali“. Otóż starszuszka ta poznała 25-letnie-go młodzieńca, który podobal się jej do tego stopnia, że zaproponowała mu u siebie posadę sekretarza osobistego dając mu za to pokój, wikt i opierunek. Zaczęły się zaloty aż, w końcu mi-la wdówka oświadczyła młodzieńcowi, że prag-

# Persil

niedościgniony środek do prania



Oszczędność pracy, tanie pranie,  
bielizna znakomitej bieli. Tylko w  
znanym opakowaniu.

nie za niego wyjść za mąż. Propozycja ta pułkowi widocznie się nie podoba, bo zebrał nie tylko swoje ale i wdówki manatki a nawet pieniądze i dał drapak. Poszkodowana zwróciła się o pomoc (jak to zwykle bywa) do policji, która „aspiranta” do małżeństwa przyłapała. Młodzieniec przedstawił się jako Bronisław Leszczyński, rzeczywiście nazywa się Bron. Marcina i pochodzi z Poznania. Ujęty nie przyznaje się do kradzieży pieniędzy, twierdząc, że pieniądze skradziono wdówe po jego wyjeździe. Czy to prawda — okaże śledztwo. Ot, jak się kończą zalecanki.

### Porządek nabożeństw parafialnych w 4 niedziele postu w Wąbrzeźnie.

Nabożeństwa z kazaniem przed południem: O godz. 7, 8 i pół i 10 i pół.  
Po południu: O godz. 3 kazanie pasyjne potem gorzkie żale.  
Ks. Zakryś, proboszcz.

### Czas najwyższy

zamówić u listowego, lub na poczcie „GŁOS WĄBRZESKI” bo tylko do 25 bm.

przyjmują listowi przedpłatę na 2 kwartał, lub na miesiąc kwiecień.

### Dział gospodarczy

#### Pierwsza Pełna Księga Adresowa całej Rzeczypospolitej

Narazie i Polska o ryma poważna, na wzór europejski zakrojona Księga Adresowa, obejmująca całą Rzeczypospolitą, jakiej kupiectwo nasze i przemysł naproczno dotąd wyczekiwały. Wzorem wielkich ksiąg adresowych Rudolfa Mossego, warszawska reprezentacja tej firmy «Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej» przystąpiła już do opracowywania wydawnictwa, obejmującego całą Polskę wraz z obszarem W. M. Gdańska. Będzie to pierwsze dotychczas i jedynym w tak obszernym zakresie dzieło, którego brak dotkliwie odczuwał zarówno nasz handel i przemysł, jak i zagranica, porostająca z nami w stosunkach handlowych. Opracowywanie olbrzymiego materiału informacyjnego ze wszystkich dzielnic Polski potrwa niewątpliwie jeszcze kilka miesięcy, dlatego też redakcja zapowiada ukazanie się «Księgi Adresowej Polski» wraz z W. M. Gdańskiem — dla Przemysłu, Handlu, Rzemiosł i Rolnictwa — dopiero w trzecim kwartale br.

Księga obok tekstu polskiego będzie zawierała tłumaczenia francuskie ze względu na klientelę zagraniczną, a skorowidz blisko 4000 stron, uwzględnionych w Księdze, umieszczony będzie w 8 językach. Ze względu na to, że b. dzielnica rruska zajmie pierwsze miejsce w tekście, aktywiej na Pomorzu i w Poznańskim już rozpoczęto. Na rejon ten przedstawicielem jest p. Ss. Zieliński w Bydgoszczy (Frankiego 9), któ-

rego akwizytorzy już rozpoczęli odwiedzać kupców i przemysłowców. Akwizycje w Chełmnie i Wąbrzeźnie powierzył p. Z. panu Zygmuntovi Szezerbickiemu z Chełmna, który w tych dniach odwiedzi Wąbrzeźno.

### OD REDAKCJI.

**Panu P... w Jaworzu.** Zarzuty, które Pan podnosi przeciw naszym korespondentom, Pomorzanie i X. są najzupełniej bezpodstawne. Dwie są możliwości: albo Pan nie rozumie treści i celu wspom. artykułów, — albo Pan nie chce rozumieć.

Myśl przewodnia artykułów była dość jasna: wyjaśnić sprawę i doprowadzić do rozumnego porozumienia się ku zubożonej pracy, a wyłączenia wszystkiego tego, co było na przeszkodzie.

Żywimy nadzieję, że ludzie dobrej woli zrozumieją dobrze o co chodzi?

Pańskie pismo, pełne bezpodstawnych zarzutów i twierdzeń nie przysłużyłoby się dobrej sprawie, dlatego nie nadaje się do druku w naszym piśmie ani co do formy, ani co do treści.

Zarzuty i zaczepki podnoszone przeciw naszemu piśmie ani nas nie ziębia, ani grzeją. Radzimy Panu stale i uważnie czytywać nasze pismo, a ręczyćmy za to, że wnet Pan pozbędzie się uprzedzeń i błędnych pojęć.

— **Wąbrzeźno.** W niedzielę, dnia 22 marca br. odbędzie się zebranie Kola Podoficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej miasta i okolicy Wąbrzeźna o godz. 2-giej popoł. w hotelu „Dwór Wąbrzeski”, na które się zaprasza wszystkich członków i Podoficerów Rezerwy byłych armii zaborczych i Polskiej. Zarazem i goście są mile widziani.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie plenarne «Stow. Kat. Młodzieży Polskiej» odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 11 i pół po poł. w wikaryjce. Ponieważ odbędzie się uroczyste wprowadzenie nowego protektora, udział wszystkich członków w orzakiach służbowych konieczny. Goście mile widziani. — «G 16»

— **Golub.** Roczne walne zebranie Tow. przemysłowego odbędzie się w niedzielę, dnia 22 marca br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Jasińskiego z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) wybór marszałka 4) sprawozdanie zarządu, 5) wybór rewizorów kacz, 6) udzielenie pokwitowania zarządowi, 7) wybór zarządu, 8) sprawa pielęgnowania spiewu, 9) wolne wnioski i ewtl. uchwały, 10) zamknięcie.

Ze względu na zagrożoną sytuację Towarzystwa jak najliczniejszy udział członków pożądanym.

Zarząd

### Na wystawę z swojemi pracami zgłosili się:

12) Zygmunt Stachowski, ur. 27 VII. 1909 r., uczeń bednarski, pracuje u p. W. Pokorowskiego, czas trwania nauki 1 rok i 6 miesięcy.

13) Józef Paradowski, ur. 23. XI. 1907 r., uczeń stolarski, pracuje u p. Różnińskiego.

14) Jan Janiewicz, ur. 23. VI. 1904 r., uczeń szewski, pracuje u p. J. Zalewskiego, czas trwania nauki 2 lata.

15) Ambroży Pilarski, ur. 19. X. 1906 r., uczeń pantoflarski, pracuje u p. Pilarskiego.

16) Bronisław Witkowski, ur. 25. X. 1903 r., uczeń szewski, pracuje u p. Zalewskiego, czas trwania nauki 1 rok.

17) Leon Kuligowski, uczeń rzeźbiarski, pracuje u p. Kamińskiego.

18) Leon Nowakowski, ur. 13. V. 1904 r., pomocnik szewski, pracuje u p. Dąbrowskiego.

19) Stanisław Jazwiecki, ur. 11. IX. 1907 r., uczeń zecercki, pracuje u p. Szuki, czas trwania nauki od 1. VII. 1923 r.

20) Franciszek Kiedewicz, uczeń rzeźbiarski, pracuje u p. Kamińskiego.

21) Józef Wilkosz, ur. 17. III. 1908 r., uczeń zecercki, pracuje u p. Szuki, czas trwania nauki 3 i pół roku.

22) Erwin Lepphe, 28. VIII. 1907 r., uczeń kołodziejski, pracuje u p. Dahmer'a, czas trwania nauki od 1. 4. 1924 r.

23) Willi Gumlich, ur. 16. VII. 1904 r., uczeń ślusarski, pracuje u p. Grabowskiego, czas trwania nauki 2 i pół roku.

24) Zygmunt Ciemielewski, ur. 20. II. 1908 r., uczeń zecercki, pracuje u p. Szuki, czas trwania nauki od 1 lipca 1924 r.

25) Otto Hinz, ur. 16. XI. 1908 r., uczeń zecercki, pracuje u p. Hinz'a, czas trwania nauki 1 rok i 4 miesiące.

### Gięda warszawska

w złotych i groszach.

WARSAWA. 18. III. 25 r.

Dolary	5,17 zł.
Funty ang.	24,79 „
100 Frank. franc.	27,03 „
100 Frank. belg.	26,34 „
100 Frank. szwajc.	99,94 „
100 Lirów włosk.	21,71 „
100 Koron czesk.	15,40 „
100 Koron austr.	72,93 „

Drukem i nakładem Głosu Wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

### Nadszedł

## NOWY TRANSPORT

**Sielawki** gatunek I, ft. 50 gr.

**Biklingi**

angielskie tuste od 10—30 groszy sztuka.

**Biklingi** prima duże tuste ft. 1,30 zł.

**Śledzie** tuste lososiowe sit. 40 gr.

**Matjasy** sztuka 14 groszy.

Świeżo wędzony **WĘGORZ**, prima opiekane śledzie zdrowe, tegoroczny towar duże sztuka 45 groszy przy całej puszcze 4 ltr. oryginal. cała puszcza 775 gr.

**Fr. Szymański**, skład delikatesów

Rynek. Telefon 5.

Czeboladę i karmelki w wielk. wyborze

W trzecim kwartale 1925 r. ukaże się

# Księga Adresowa Polski

(wraz z w. m. Gdańskiem)

## dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa

Będzie to

Pierwsza wielka

### KSIĘGA ADRESOWA

dla całej Rzeczypospolitej w językach: polskim, francuskim oraz — innych 7-miu językach obcych. —

Cena w przedpłacie 75 złotych.

Zamówienia na księgę, oraz ogłoszenia do wszystkich jej działów przyjmuje:

## Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej

Sp. z o. p.

Jeneralna Reprezentacja firmy:

# Rudolf Mosse

Warszawa, Marszałkowska 124.

Tel. 142-74, 205-68. Tel. 142-74, 205-68

oraz PRZEDSTAWICIEL na Pomorze i Poznańskie **St. Zieliński**, Bydgoszcz, Herm. Frankiego nr. 8. — — — Telefon nr. 978.

## Kamień 222 - rzeźbiarz

natychmiast potrzebny, reflektuje się na pierwszorzędna siłę na state stanowisko.

Zgł. I. Job, Fabryka nagrobków, Bydgoszcz, Dworcowa 48. Telefon 476.

Dnia 26 bm. o godz. 10-tej przed południem sprzedaje drogą przymusową

## 2 konie (2 i 4 letnie)

na Przeszkodzie u p. Rudzińskiego za gotówkę najwięcej dającym.

**Wójt Jaranowski.**

## Licytacja przymusowa

W środę dnia 25 marca br. o godz. 11 przed poł. sprzedaję w drodze przymusowego przetargu na majątku GAJEWO poczta Kowalewo pow. Wąbrzeźno najwięcej dającemu za zapłatę gotówką

kompletną i dalszą, kompletny pokój męski, bibliotekę składającą się z kilkuset książek i cztery konie.

**Józefowicz**, kom. sądowy, w Wąbrzeźnie.

Na wielką cenę tanio dla odsprzedających!!

Pocztówki wielk. w cenie 4 zł. za 100. Na czas kom. św. wielki wybór książek do naboż. w gustownym wykonaniu oraz różnice tanie do nabycia. Polecam również liczne nowości: Pocztówki w różn. wykos. powinszowania wytworne i książeczkowe na imieniny i urodziny, wycianki: lalki, żołnier, domki, zwierzęta i pajace oraz wszelkie artykuły piśmiennicze i obrazy po nacz. bardzo korzystnych. Cennik darmo.

Księgarnia Wydawnicza Polska Hurtownia artykułów piśmienniczych i obrazów Poznań, ul. Ratajczaka 11 a w 5.

Czytajcie Głos Wąbrzeski.

+

Wczoraj, dnia 19. bm. o godz. wpół 3-ciej po poł. rozstał się z tym światem, zaopatrzony sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek śp.

## Ludwik Polakiewicz

w 83 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona  
**Rodzina.**

Wąbrzeźno, dnia 20 marca 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godzinie 9 rano.

Czuwaj! Czuwaj!

W niedzielę, dnia 22 marca 1925 r.

urządza

meška drużyna harcerska

## Wieczornicę

w sali gimnastycznej tutejszego gimnazjum

Program:

1. Przemowa powitalna 2. Gra na fortepianie na 4 ręce. 3. Deklamacja. 4. Przedstawienie amatorskie pt.

### Noc Sw. Jura

5. Żywy obraz. 6. Deklamacja. 7. Obrazek mimiczny. 8. Deklamacja z akompaniamentem fortepianu. 9. Obrazek mimiczny. 10. Śpiew.

Geny miejsce: 1 miej. 2 zł., 2 miej. 1,50 zł. wstęp na salę 1 złoty.

Dochód z wieczornicy przeznaczony na potrzeby drużyny.

Początek wieczornicy punktualnie o godz. 20-tej (godzina 8-ma wieczorem).

### Próba generalna

odbędzie się w sobotę, dnia 21. 3. br. o godz. 19 (7 wieczorem. — Wstęp na salę dla starszych 1 zł., dla młodzieży 50 gr. Palenie tytoniu podczas przedstaw. sur. w. bronione. Otwarcie Kasy o godz. 6 i pół wieczorem.

Bilety nabyć można przy Kasie.

### Licytacja przymusowa.

Podaje się do publicznej wiadomości iż we wtorek dnia 24 marca o godz. 10 i pół przed poł. w GOLUBIU na Rynku sprzedawane będą egzekucyjnie zajęte ruchomości na pokrycie zaległości podatkowych tj.

Szafa, gniotrawiabiórko, kanapa, u otocykli wirówka

Wąbrzeźno, dnia 20 marca 1925 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych.

Róże krzaczaste 1500  
Maliny 1000  
Porzeczki 400  
Bzy szlachetne  
Jabłonie  
Grusze  
Sliwki  
Bukszan  
Truskawki (flance)  
Burusarbolestens

sprzeda

majętność Niedźwiedź  
pow. Wąbrzeźno.

30 prosiąt rasowych  
do chowu sprzeda  
majątność  
Niedźwiedź, p. Wąbrzeźno.

### Inteligentną,

rutynowaną, młodszą stenotypistka polsko - niemiecka poszukuje od zaraz adw. lud. J. Lech Tatarek Golub hotel pod „Białym Orłem“.



### ZGUBIONO

na rynku byłącym portfel z większą sumą pieniędzy.

Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie tychże za wynagrodz. w eksp. Gł. Wąbrz. lub też

u A. Wisniewskiego w Mysliwcu.



### Zstudniarzy

na stałą pracę poszukuje zaraz

St. Chłuba  
Brodnica  
Telefon 119.

### „Hotel Wiktorja“

W niedzielę dnia 22. 3. br.

### Wielki koncert artystyczny Barylski.

### Baczność Czytelnicy!

Ziemia w Polsce musi przejść w ręce pracującego na niej Ludu.

Tak nakazuje najwyż. prawo Konstytucji

By to mogło jaknajprędzej nastąpić, musi każdy, kto pragnie sobie nabyć ziemi z parcelacji — gromadzi oszczędności, które należy przesyłać do

### Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno Osadniczej w Grudziądzu.

Jeśli by każdy czytelnik złożył 100 zł. zebrałiśmy s u m ę, 7,500,000 zł. (siedem milionów pięćset tysięcy złotych)

Z tych pieniędzy Kasa udzielać będzie pożyczek na kupno ziemi z parcelacji. Kasa przyjmuje każdą sumę ponad

10 złotych

Od wkładów obliczmy proc. po 12 od sta rocznie.

Wpłacać można na każdej poczcie, za pomocą rozestawionych przekazów, na nasze konto nr. 206 780 PKO. Poznań

Przysyłka nic nie kosztuje.

Książeczki wkładowe przesyłamy natychmiast, po wyrażeniu takiego życzenia i nadesłaniu nam dokładnego adresu.

Apelujemy do Czytelników, by gromadzili oszczędności i nadsyłali takowe do naszej Kasy.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno - Osadniczej z odp. ogr w Grudziądzu (Tuszewo)

(—) Romuald Wasilewski,

(—) Fr. Mlyarski, (—) P. Pawelec.

## Pałac Św. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski.“  
właśc.: Jan Kaczyński, tel. 1.

W sobotę niedzielę 21 i 22 bm.  
wielki dramat sensacyjny na tle  
upadku królestwa Rugarji p. t

### Córka miliardera

w 6 aktach. — Jako nadprogram  
„ON“ (Harald Loyd) fotografuje  
Farsa w 2 aktach  
Początek punkt. o godz. 8-mej.

## OSIEDLIŁEM SIĘ

w Golubiu pow. Wąbrzeźno  
Hotel pod „BIAŁYM ORŁEM“

### Józef Lech - Tatarek adwokat lud.

Otrzymałem połączenie telefoniczne

Nr. 74.

## S T. P I S Z C Z

Obrońca i zast. procesowy

Wąbrzeźno. ul. Wolności 55 I p.  
(obok Starostwa).

Wszelkie materiały budowlane  
jak

wapno, cement, gips

trzcinę do podbitek

drut, gwoździe druciane

smole, lepnik

papew 5 rozm. gatunkach

polecają

### J. & E. EISENACK

Wąbrzeźno — Golub.

Ogłaszajcie w Głosie Wąbrzeskim

Szanownej mojej Klienteli daję okazję do korzystnego

## zakupu wiosennego

i zdecydowałem się urządzić

# 8 wyjątkowych dni

począwszy od czwartku, dnia 19-go włącznie do 27 marca b. r.

Skład mój zaopatrzony jest tylko w najmodniejsze i najwykwintniejsze TOWARY WIOSENNE. Ceny za towary są jaknajtaniej kalkulowane i część artykułów jest w cenie znacznie niższej n. p. pończochy o 10 do 25 proc.

Szczególnie zwracam uwagę na mój nowo zaprowadzony skład porcelany i towarów kamiennych sprowadzanych z firmy Villeroy i B ch.

Na wszelkie artykuły i ceny udzielam w tych dniach przy zakupie za gotówkę od 1 zł. począwszy

➡ 10 proc. rabatu. ⬅

Przy zakupie towarów zimowych 20 do 25 proc. rabatu na moje dotychczasowe stałe ceny.

**BRUNON SCHAEFER, Wąbrzeźno, ulica Hallera 5.**

Proszę zwaćć na WYSTAWĘ w moich oknach

Proszę zwaćć na WYSTAWĘ w moich oknach